



Cesarz Franciszek Józef I, *Kalendarz Krakowski Józefa Czecha na rok 1917*, s. 49

Kilka słów o książce Stanisława Grodziskiego o cesarzu Franciszku Józefie w wersji dla niewidzących

W 1978 roku nakładem Wydawnictwa Ossolineum w serii „Biografie” ukazała się książka mojego Ojca, Stanisława Grodziskiego, pt. *Franciszek Józef I*. Jej ówczesny nakład wyniósł 20 000 egz. Książka cieszyła się wielkim powodzeniem: oparta na austriackich i polskich źródłach i głębokiej znajomości autora co do dziejów i ustroju Galicji, była równocześnie napisana w sposób przystępny dla każdego, także i mniej wyrobionego czytelnika.

Recenzje fachowców były nader życzliwe. Pierwsza wyszła spod pióra profesora Gottholda Rhode (1916–1990), przed wojną obywatela RP i mieszkańca Poznania, wybitnego znawcy dziejów Europy środkowej i wschodniej; ukazała się w „Zeitschrift für Ostforschung”^[1]. Drugą, z pewnymi akcentami polemicznymi, napisał Henryk Wereszycki (1898–1990), znawca dziejów Polski porzobiorowej i monarchii habsburskiej i opublikował w „Tygodniku Powszechnym”^[2].

W domowej korespondencji mojego Ojca zachowało się wiele listów od specjalistów z dziedziny historii i historii prawa, podkreślających walory biografii Franciszka Józefa. Pisali o tym m.in.: poseł Stanisław Stomma, profesorowie Kazimierz Orzechowski z Wrocławia, Henryk Olszewski z Poznania, Stanisław Salmonowicz z Torunia, też: Józef Matuszewski, Stanisław Russocki, Władysław Sobociński, Edwin Rosenkranz i Bogdan Lesiński. Przewijała się niekiedy w owych prywatnych wypowiedziach nostalgiczna nuta tęsknoty za utraconym Lwowem, jak w liście prof. Adama Lityńskiego z 6 listopada 1978 roku: „Przeczytałem nie tylko z największą

[1] „Zeitschrift für Ostforschung” 28: 1979, Heft 1, s. 162–164.

[2] „Tygodnik Powszechny” 32: 1978, nr 47, 19 listopada.

dla siebie korzyścią, ale przede wszystkim z ogromną przyjemnością. To piękna rzecz i wspaniale się czyta. Z wielką satysfakcją i zainteresowaniem czytała książkę również moja Matka, pochodząca, jak my wszyscy, z Galicji, a konkretnie ze Lwowa i pamiętająca jeszcze czasy cesarza”. Z kolei dr Adam Kamiński z ówczesnego Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Krakowie pisał: „Rzecz wyczerpująca i szczegółowa, a równocześnie plastyczna i wciągająca czytelnika w tok opowiadania. Sądzę, że trafił Pan w sedno i że takim właśnie był stary cesarz. Bo mocno już starym, zachowałem go w chłapięcej pamięci”^[3].

O zapotrzebowaniu na tę właśnie książkę świadczy jej drugie wydanie w 1983 roku, trzecie w 1990 i czwarte w 2006. Niestety, mimo podjętych w 1979 roku starań, nie doszło do przetłumaczenia książki na język niemiecki i opublikowania jej w Wiedniu. Tłumaczenia podjęła się pani Olga Hanczakowska, sprawę pilotowali w Austrii m.in. profesor Adam Wandruszka i dr Karlheinz Mach, jednak bezskutecznie; najwyraźniej nie było zainteresowania biografią cesarza napisaną przez historyka z żelaznej kurtyny.

W styczniu 1981 roku Stanisława Grodzickiego spotkała jednak nieoczekiwana satysfakcja. Ze Stowarzyszenia Autorów ZAiKS w Warszawie wpłynął list, a właściwie powielany standardowy formularz, z wolnym miejscem na uzupełnienie tytułu dzieła. W nagłówku listu wprowadzono błędnie podano nazwisko Ojca, jako: Grodzicki, ale mimo tego błędu i kulejącej, urzędowej polszczyzny, treść poniższego pisma stanowiła dla autora satysfakcję:

Polski Związek Niewidomych zwrócił się do naszego Stowarzyszenia z prośbą o wyrażenie zgody na rezygnację z opłat honorarium autorskiego dla umożliwienia wydania Pana/i dzieła pt. *Franciszek Józef I*. Udostępnienie ociemniałym Pana/i dzieła wykonanego w systemie Braille’a względnie w formie zapisu na taśmie dźwiękowej (kasety magnetofonowe) będzie umożliwieniem poznania przez ociemniałych wartościowych dzieł polskiej literatury.

Prezydium Zarządu ZAIKS-u, biorąc pod uwagę wysokie koszty realizacji Pana/i dzieła, wyraża pogląd, iż w tym przypadku zwolnienie polskiego Związku Niewidomych z wynagrodzeń autorskich było by społecznie uzasadnione.

Wyrażając nadzieję, że Pan/i przychyli się do naszego poglądu, załączamy odpowiednie formularze oświadczenia, które po podpisaniu prosimy zwrócić do Biura naszego Stowarzyszenia.

[3] Ten i poniżej cytowane listy pochodzą z korespondencji prof. Stanisława Grodzickiego w posiadaniu Karoliny Grodzickiej.

List był podpisany i opieczętowany przez Kierownika Wydziału Inkaśa Stanisława Richtera, datowany 27 stycznia 1981, nosił znak 13520/81/IRW.

W odpowiedzi na prośbę Ojciec wyraził zgodę i odesłał wymagane formularze. W jego papierach nie ma już dalszego ciągu korespondencji z ZAiKS-em, aż do samego początku grudnia 1981 roku. Tuż przed stanem wojennym z Warszawy przyszło kolejne pismo, tym razem poprawnie zaadresowane, następującej treści:

Szanowny Panie,

Zakład Wydawnictw i Nagrań Polskiego Związku Niewidomych w imieniu niewidomych czytelników gorąco dziękuje za wyrażenie zgody na nagranie na kasety magnetofonowe książki pt. *Franciszek Józef I*.

Z przyjemnością informujemy, że książka ta dotarła już do naszych czytelników i cieszy się dużą poczytnością.

Łączymy serdeczne pozdrowienia.

List noszący znak ZWN/1685/RNp/120/81 podpisany był przez panią Danutę Tomerską, Zastępcę Redaktora Naczelnego.

Wiadomo, że książka zmieściła się na ośmiu kasetach, czytał ceniony lektor filmowy, Mirosław Jerzy Utta^[4]. Podkreślić zresztą należy, że na potrzeby Zakładu Wydawnictw i Nagrań Polskiego Związku Niewidomych pracowało w tamtym czasie wielu wybitnych lektorów, a także znani aktorzy: Leszek Teleszyński, Henryk Machalica, Blanka Kutylowska czy Joanna Jędryka.

Dziś, wobec ogromnego postępu w zakresie techniki reprodukcji dźwięku, tamte kasety mają wartość jedynie archiwalną. Profesjonalne nagrania zostały zdigitalizowane^[5]. Pozostają świadectwem tamtego czasu i ówczesnej polityki wydawniczej, adresowanej do niewidomych. Pozytywnie można oceniać zarówno liczbę wykonywanych wtedy nagrań, jak i ich dobór. Wypowiedzą się na ten temat z pewnością inni badacze.

Przedstawiam to króciutkie wspomnienie, oparte na ówczesnej korespondencji, bo pamiętam dokładnie, jak wielką przyjemność i satysfakcję w trudnym roku 1981 sprawiła mojemu Ojcu, jako autorowi biografii cesarza Franciszka Józefa, właśnie ta prośba o wydanie jej na potrzeby niewidomych czytelników.

[4] Katalog książek mówionych, wyd. Biblioteka Centralna Polskiego Związku Niewidomych, Warszawa 1994, s. 59 i 259 (poz. 1208) oraz <http://www.biblioteka-pzn.org.pl/katkaset/tematy/biograoo.htm> (dostęp: 18.09.2023).

[5] Katalog książek mówionych (Aktualny na 20.11.2020), sygnatura 1208, https://www.npn.com.pl/czytak_pliki/katalog122020/katalog_ksiazki_mowionej_spoldzielni_npn_cz._1_do_wydruku.pdf (dostęp: 14.11.2023).